

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSA Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. M.  
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej /.../

o zmianę uchwały ewentualnie uchylenie uchwały,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 28 września 2011 r.,  
zażalenia powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego  
z dnia 3 marca 2011 r.,

- 1. oddała zażalenie,**
- 2. oddała wniosek o przyznanie pełnomocnikowi powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym,**
- 3. nie obciąża powódki kosztami postępowania zażaleniowego na rzecz strony pozwanej.**

Uzasadnienie

Zarządzeniem z dnia 12 stycznia 2011 r. wezwano pełnomocnika powódki S. M. ustanowionego dla niej z urzędu, będącego adwokatem, do usunięcia braków fiskalnych zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 7 października 2010 r. o odrzuceniu apelacji przez uiszczenie opłaty sądowej od tego środka zaskarżenia w kwocie 40 zł, w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia zażalenia.

Zarządzenie to zostało doręczone pełnomocnikowi powódki w dniu 21 stycznia 2011 r. i pomimo upływu określonego terminu nie zostało wykonane. W dniu 4 lutego 2011 r. pełnomocnik S. M. wystąpił z wnioskiem o przywrócenie terminu do udzielenia odpowiedzi na powyższe zarządzenie. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że uchybienie terminowi nastąpiło z powodu braku możliwości skontaktowania się pełnomocnika z powódką.

Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka uchybiła terminowi do wykonania zarządzenia bez swojej winy, co skutkowało wydaniem postanowienia z dnia 3 marca 2011 r. o odmowie przywrócenia terminu do udzielenia odpowiedzi na wezwanie do usunięcia braków zażalenia powódki na postanowienie z dnia 7 października 2010 r. i odrzuceniu zażalenia powódki na to postanowienie.

W zażaleniu na postanowienie z dnia 3 marca 2011 r., powódka Sabina M. zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 130 § 1 k.p.c., oraz błędy w ustaleniach faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia.

Formułując powyższe zarzuty, żaląca domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych zażalenia z dnia 7 października 2010 r. oraz przyjęcia go celem merytorycznego rozpoznania zgodnie z właściwością, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 130 § 1 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu, wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym.

Treść wezwania skierowanego do strony (uczestnika postępowania), na podstawie art. 130 § 1 k.p.c., powinna dokładnie i w sposób dostępny, czytelny oraz zrozumiały wskazywać rodzaj i termin wymaganej od adresata wezwania czynności, a także rygor w wypadku niezastosowania się do jego treści.

Strona (uczestnik postępowania) nie może, natomiast, ponosić negatywnych skutków, będących następstwem wadliwości wywołanych przez sąd, w szczególności, gdy treść wezwania stwarza możliwość dwojakiej, lecz równoważnej interpretacji.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, nieprecyzyjne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych środka odwoławczego powoduje, że nie może nastąpić jego odrzucenie wskutek niewykonania tego wezwania, zwłaszcza wówczas, gdy jest kierowane do osoby niezorientowanej w regulacjach procesowych dotyczących uzupełnienia braków formalnych pism procesowych (por. postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2005 r., III UZ 20/04, OSNP 2005, nr 16, poz. 258).

W rozpatrywanej sprawie powódka reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, będącego adwokatem, a wezwanie do uzupełnienia braków formalnych wniesionego przez nią zażalenia, pochodzące od Sądu Apelacyjnego, było sformułowane w sposób staranny i czytelny, nie podlegający, w ocenie Sądu Najwyższego, jakimkolwiek wątpliwościom interpretacyjnym.

Stosownie do art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej ze swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu.

Stroną w rozumieniu przepisów o przywróceniu terminu do czynności procesowej jest także jej pełnomocnik. Z tego względu uchybienie czynności procesowej przez pełnomocnika nie stanowi podstawy żądania przywrócenia terminu przez stronę, chyba że uchybienie nastąpi wskutek okoliczności od niego niezależnych. W konsekwencji, warunkiem uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, że zachodziła niezależna od niej przeszkoda.

Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było niemożliwe, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy.

W każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględnić wymaganie dołożenia należytej staranności przez osobę przejawiającą dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2003 r., III CZ 152/02, niepubl. oraz wyrok SN z dnia 8 października 2010 r., II PK 70/10, niepubl.).

Reprezentujący powódkę pełnomocnik z urzędu miał obowiązek dołożenia należytej staranności w celu zapewnienia realizacji przez powódkę zarządzenia Sądu, zaś zaniedbania w zakresie wzajemnej komunikacji między powódką i jej pełnomocnikiem nie stanowią okoliczności uzasadniającej przywrócenie uchybionego terminu do uzupełnienia braków formalnych wniesionego środka odwoławczego.

W szczególności za nietrafne uznać należy wywody zażalenia odnoszące się do rzekomo szczególnej formy pełnomocnictwa, jakim jest pełnomocnictwo z urzędu, albowiem trudno uznać, że obowiązki pełnomocnika ustanowionego z urzędu różnią się od obowiązków pełnomocnika strony z wyboru. Nie są też przekonujące argumenty pełnomocnika – autora zażalenia, odnoszące się do wieku

powódki, jej stanu zdrowia czy faktu inicjowania przez nią postępowań sądowych, skoro nie wyjaśnił pełnomocnik związku między tymi okolicznościami, a uchybieniem terminu w rozpatrywanym przypadku.

W tym stanie rzeczy podzielić należało stanowisko Sądu Apelacyjnego co do niewykazania przez żalącą braku winy w uchybieniu terminowi, co zażalenie powódki czyni bezzasadnym i w konsekwencji prowadzi do jego oddalenia na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Sąd Najwyższy nie obciążył powódki kosztami postępowania zażaleniowego na rzecz strony pozwanej z uwagi na jej sytuację życiową i majątkową (art. 102 k.p.c.), odmówił zaś pełnomocnikowi powódki przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym z uwagi na to, że do uchybienia terminowi doszło z uwagi na niedołożenie należytej staranności w zakresie wykonywania przez niego obowiązków pełnomocnika, a wniesione zażalenia okazało się oczywiście bezzasadne (por. postanowienie SN z dnia 20.09.2007 r., II CZ 69/07, Lex nr 325665, postanowienie SN z dnia 8.04.2011 r., II CZ 332/11).